

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 100  
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:  
PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 8,  
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ**

Przed tekstem mk. 25.—  
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, awyrazajne mk. 7.00 za wiersz peltowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

**Teatr Miejski**

Dzielnia 18.

od dyrekcji Al. Zaleskiego.

Poniedziałek 7 b. m. po cenach popularnych

**N O C**

Dramat w 3 akt. Z. Wojnarowskiej.

Wtorek 8 b. m.

**KARYKATURY**

Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

## Czy Niemcy ustąpią?

### Zapatrywała i przypuszczenia.

LONDYN, 6. (PAT) Chociaż w kołach zainteresowanych Konferencją międzynarodową zapewniano, że na posiedzeniu u Simonsa omawiano jedynie sprawę sposobu postępowania na najbliższym posiedzeniu poniedziałkowym, jednak prawdopodobnym jest, że Simons postanowił już wczoraj, że jest skłonny do zgody, by podjąć ogólne propozycje. W istocie wczoraj spotkali się rzeczoznawcy państw sojuszników z rzeczoznawcami niemieckimi i prawdopodobnie zbadali sprawę zrealizowania propozycji. Briand zwrócił wczoraj Sforze o kroki, podjęte przez Simonsa. Sforza przyjął się do względów, które skłoniły sojuszników do nieodręczenia propozycji przeciwnika, mogących otworzyć drogę do pomysłu rozwiązania sprawy. Koła angielskie i włoskie przypuszczają, że Simons stara się przedwzrostkiem uniknąć na posiedzeniu poniedziałkowym nową stanowczą odmowę ze strony sojuszników i że prawdopodobnie pragnąby ustalić podstawy do przyszłej dyskusji,

oraz szczegółów wykonania propozycji. Koła francuskie zapatrują się na tę sprawę bardziej sceptycznie.

### Nie przełamie się oporu niemieckiego.

NAUEN, 6. (PAT). Prasa niemiecka twierdzi, że ultimatum ententy nie jest w stanie przełamać oporu narodu niemieckiego przeciwko postanowieniom paryskim. Zapowiedziane sankcje uważa prasa niemiecka za bezprzedmiotowe. Gazety ostro krytykują mowę Lloyda Georga, którą nazywają nieuzasadnionym atakiem skierowanym przeciwko Niemcom.

### I tak źle i tak niedobrze.

BERLIN 6. (PAT). Odybła się tu pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy konferencja niemieckich rzeczoznawców w sprawie ewentualnych zarządzeń przymusowych. Wezyscy byli zdania, że zarządzenia te są zbyt ciężkie i że jest niemożliwym dopuścić do ich zastosowania.

szego do dnia plebiscytu wszelkie zgromadzenia publiczne na Górnym Śląsku są wzbronione.

BYTOM, 6. (PAT). Dziś odbyły się w Bytomiu 3 wiece polskie. I wiec zdołał Niemcy rozbić a 2 innych energiczna postawa uczestników zmusiła bojowców do ucieczki. Zorganizowana bojówka niemiecka usiłowała następnie urządzić napad na siedzibę polskiego Komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu, jednakże i tutaj poniosła sromotną porażkę. Władze koalicyjne w pościgu za bojowcami aresztowały 17 osobników, pochodzących z poza linii demarkacyjnej, którzy przekroczyli granicę bez paszportów.

### Do czego się już posuwają?

BYTOM 6. (PAT). W nocy z piątku na sobotę napadła na więzienie w Kozlu zorganizowana bojówka niemiecka należąca do armii niemieckiej rozlokowanej wzdłuż granicy niemiecko-górnośląskiej.

Bojówka ta w porozumieniu z członkami niemieckiego Komitetu plebiscytowego i funkcjonariuszami więzienia uwolniła 17 więźniów niemieckich skazanych przez specjalny sąd koalicyjny i wywiozła ich do Niemiec. Międzysojusznicza komisja rządząca wystosowała z tego powodu do rządu niemieckiego ostry protest udawadniając, że napadu dokonała bojówka niemiecka na rozkaz niemieckiej komendy wojskowej.

Protest ten złożyła komisja na ręce przedstawiciela niemieckiego przy międzysojusznicznej komisji w Opolu. Równocześnie powiadomiła komisja o tym niesłychanym fakcie rządu koalicyjnego.

### Dla emigrantów.

BYTOM 6. (PAT). Przedsięwzięto odpowiednie środki celem zapewnienia zaopatrzenia w żywność, przybywającym z poza G. Śląska na głosowanie w czasie ich pobytu na G. Śląsku.

### Niemcy niszczą przemysł górnośląski.

BYTOM, 5. W ostatnich dniach ujawniły się niesłychane praktyki, jakich się dopuszczają tutejsi Niemcy w stosunku do obiektów fabrycznych w górnośląskim okręgu przemysłowym. Oto fabrykanci i inżynierowie niemieccy, widząc, że zbliża się dzień ostatecznego porachunku, pragną po odejściu swym z tych stron pozostawić w warsztatów pracy ruiny.

Onegdaj obiegła Bytom wiadomość, że wielka fabryka kwasu siarczanego w Lipinach, należąca do towarzystwa „Silesia“ jest demolowana przez zarząd w najbardziej niebezpieczny sposób. Okazało się, że rzeczywiście urządzenia ołowiane komór i ścieku kwasu znikły wywiezione prawdopodobnie do Niemiec. (Wybadowanie tych urządzeń oprócz olbrzymich kosztów wymaga około 3 lat czasu). Również znikły złote płyty z takermiz sitami, przez które sączą się płyny kwasorodne.

### Rozruchy w Rosji trwają.

PRAGA, 6. Dzienniki czeskie donoszą z Rewla, że powstanie robotników przeciwko sowietom trwa

dalej. Rządowi nie udało się dotąd stłumić rozruchów. W ub. sobotę przybył do Piotrogradu Lenin i Zinowjew i postarali się o powiększenie przydziału żywności dla ludności w Piotrogradzie.

### Skarby w okolicach Wilna.

WARSZAWA, 5. Podczas odwrotu Napoleona z Rosji wojska francuskie zatopily w jeziorze Bołtis majątku Krzyżki, ogromne skarby, wynoszące około 40 milionów rubli złotem. Skarby te stanowią kontrybucję, pobrane od państw zachodnich. Znajdują się tam między innymi armaty z planami wojennymi Napoleona i sztandarami w gardzielach, kareta tryumfalna Napoleona itd. Plany jeziora oraz miejsca zatopionych skarbow znajdują się do dziś dnia w wileńskim kościele katedralnym.

Obecnie Francja zainteresowała się tą sprawą; zachęcała rząd polski do rozpoczęcia prac celem wydobycia skarbow. Sprawa ta była omawiana przez przedstawicieli obu rządów w Paryżu, poczem rząd polski wyznaczył komisję w składzie kilku inżynierów i oficerów, która rozpoczęła prace przygotowawcze do wydobycia skarbow.

Obecnie na brzeg jeziora złożone jest drzewo, poczem ma być rozpoczęta ułowa studni, z których następnie zostanie wypompowana woda. Pracami kieruje inżynier Nowicki, któremu już doręczono plany z katedry.

### Kryzysy nie tylko w Polsce.

LINGBY, 6. (PAT). Przemysł duński przechodzi krytyczną fazę. Rokowania pracodawców z pracownikami przemysłu tekstylnego zostały zerwane i zakończone ogólnym lokautem. W W przemyśle kamazniczym pracuje tylko połowa robotników. W przemyśle metalurgicznym i ceglarskim lokaut zapowiedziany jest na poniedziałek. Zastój nie objął jeszcze miejskich środków komunikacyjnych i zakładów elektrycznych. Pracodawcy uważając żądania organizacji robotniczych za pogwałcenie umowy oddali sprawę do rozstrzygnięcia sądownemu.

### Wiadomości telegraficzne.

(-) Zatrudnieni w Gdańsku państwowi urzędnicy niemieccy mają pozostać na swych stanowiskach tylko do dnia 1 lipca rb.

(-) Rząd włoski wydał najostrzejsze zarządzenia celem stłumienia nieporządków, będących następstwem agitaacji komunistycznej.

(-) Liga Narodów postanowiła nie udzielać zezwolenia na wyrób 50 tysięcy karabinów dla Peru w fabrykach gdańskich i nie zgodzić się na dalsze fabrykowanie broni w przeciągu lat 3 w w. m. Gdańsku.

(-) W Genewie jeden z banków otrzymał ogromną ilość rosyjskiego złota, przysłaną przez rząd sowiecki. Złoto jest jakoby przeznaczone dla amerykańskich przemysłowców, którzy nawiązali stosunki handlowe z komunistami.

(-) W Lipsku na rozprawie sądowej o separację niejaki Richter — zamordował własną żonę.

(-) Pod Lwowem pociąg z Jamelnej wpadł na furmankę łódzką i zabił jadące na wozie 3 osoby.

## Górny Śląsk musi być nasz.

### Odezwa Korfantego.

BYTOM, 6. (PAT). Polski komisarz plebiscytowy Korfan y wydał odezwę 5 bm, w której to mówi: „Niemcy uświadomiamy sobie, że G. Śląsk jest dla nich stracony, losy jego przesądzone, a serca olbrzymiej części ludności górnośląskiej związane są już nierozdzielnie z Macierzą Polską. Niemcy są bankrutami. Niemcom jest już wszystko jedno, czy na G. Śląsku znajdzie się choćby jeden górnoślązak o zdrowych zmysłach, któryby chciał związać swoje i swoich dzieci losy z państwem niemieckim, które, według własnego wyznania, jest bankrutem. My, górnoślązacy chcemy żyć i pracować, ale pracować dla siebie, a nie płacić miliardów długów zbankrutowanego państwa niemieckiego. Dlatego też wszyscy oddamy swe głosy za Polską. Niemcy czują, że G. Śląsk przegrali, po wszystkich miastach osiadli tam niemieccy przybysze wyprzedają się, handlowe firmy niemieckie nie chcą już załatwiać interesów z dotychczasowymi klientami, a pisma niemieckie pełne są ogłoszeń, ofertujących na sprzedaż niemieckie majątki. Rozpoczyna się w kraju naszym wielka wyprzedaż niemiecka, generalny odwrot z G. Śląska.

Przed opuszczeniem Górnego Śląska chcieli by jednak Niemcy popchnąć kraj nasz w zamęt i nieszczęście i doprowadzić do rozpoczęcia strajku generalnego w pierwszy dzień napływu tak zwanych emigrantów tj. w dzień 19 marca. Nasze stanowisko na Górnym Śląsku jest silne a zwycięstwo tak pewne, że napływu emigrantów się nie obawiamy.

Komisja międzysojusznicza na nasze życzenie wydała cały szereg ostrych zarządzeń, które uniemożliwią ewentualne

alne próby rozruchów niemieckich. My, ludność polska dołożymy wszelkich starań, aby utrzymać ład i porządek i współdziałać pod tym względem z organami komisji międzysojusznicznej. Strajki i rozruchy byłyby tylko wodą na młyn niemiecki.

Plebiscyt musi się odbyć spokojnie bo wszelkie niepokoje mogłyby zrobić z Górnego Śląska przedmiot przetargów dyplomatycznych co byłoby największym nieszczęściem ludu górnośląskiego. Dlatego też nie dawajcie posłuchu tym podszeptującym niemieckim, którzy was do strajku generalnego namawiają. Bądźcie rozważni i spokojni. A w dniu 20 marca kartką wyborczą w ręku sięgnijcie po owoc dojrzały. Wyzwólcie Górny Śląsk z pod jarzma pruskiego i połączcie go na wieki z niepodległą Rzeczpospolitą polską ludową“.

### Zjedn. Zaw. Polskie.

BYTOM, 6. (PAT) Dziś odbył się w Królewskiej Hucie wiec pracowników umysłowych Związku Zawodowego Polskiego. Obecnych było około 2,000 osób. Ze sprawozdania prezesa, wynikał że Związek pracowników liczy obecnie 60 filij. Na wiecu przemawiał również komisarz Korfanty. Przemówienie jego przerywano wielokrotnie burzliwymi oklaskami. W końcu uchwalono 2 rezolucje: jedną, wyrażającą uznanie komisarzowi Korfantemu, drugą—protestującą przeciwko głosowaniu emigrantów.

### Ostatnie wiece przedplebiscytowe.

BYTOM, 6. (PAT). Dziś w niedzielę odbyły się na Górnym Śląsku ostatnie wiece plebiscytowe. Międzysojusznicza komisja rządząca zarządziła bowiem, że od dnia dzisiej-

(—) W Karlsruhe wyleciały w powietrze wielkie francuskie składy amunicji. Przypuszczają, że w tem kryje się zbrodnicza ręka niemiecka.

(—) W czasie ostatnich trzęsień ziemi w prowincjach chińskich miało zginąć 250 tys. osób.

(—) Stosunki handlowe między Ameryką a Rosją będą podjęte w najbliższym czasie. Zamówienia, które unieważniono w okresie wyjazdu Martinsa z Ameryki zostały odnowione. 20 procent amerykańskiej floty handlowej jest gotowe do przewiezienia do Rewla i Rygi towarów zamówionych przez Rosję w Ameryce.

## Z Komisji Sejmowych.

### Zmiany w ustawie konstytucyjnej.

Uchwalone w komisji konstytucyjnej zmiany art. 117, 118, 119—o czym donosiłmsi wczoraj—brzmiają jak następuje:

Art. 117. Religia rzymsko-katolicka, będąca religią większości narodu, zajmuje w państwie naczelną stanowisko. Kościół rzymsko-katolicki rządzi się swoimi prawami, stosunek państwa do kościoła rzymsko-katolickiego, będzie prawnie określony na podstawie układu ze stolicą apostolską.

Art. 118. Kościoły mniejszości religijnej i inne prawnie uznane związki religijne rządzić się same własnymi ustawami, uznania których państwo nie odmówi o ile nie zawierają niczego sprzecznego z prawem. Stosunek państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawy, po porozumieniu się z ich prawną reprezentacją.

Art. 119. Uznanie nowego wyznania dotąd prawnie nieznanego nie będzie odmówione związkom religijnym, których urzędnicy nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej. Poza tem poczyniono tylko parę zmian odnoszących się do równego i technicznego ulepszenia projektu konstytucji.

### Zniesienia sądów doraźnych dla urzędników.

Komisja prawnicza uchwaliła jednomyślnie znieść rozporządzenie Rady Obrony Państwa oddające urzędników państwowych sądom doraźnym.

### Zmiany w Ustawie Konstytucyjnej.

Komisja konstytucyjna dokończyła rewizję projektów ustawy konstytucyjnej w sprawie mniejszości wyznaniowych zastąpiła dotychczasowe artykuły 117, 118, 119 nowymi artykułami o zmienionym brzmieniu.

## Walka z reakcją w Bydgoszczy.

(Korespondencja własna).

Jak i gdzieindziej—i tutaj, w Bydgoszczy, reakcja poczyniła sobie hulać w najlepsze; na czele zaś jej kroczy prezydent miasta Maciaszek, oraz owieczki chadeckie z „Chrześc. Nar. Str. Pracy”. Prezydent Maciaszek, który pono był kiedyś niemieckim prokuratorem za okupantów w Łodzi, szczególnie daje się we znaki tutejszym robotnikom, zwłaszcza tym zorganizowanym a przedewszystkiem N. P. R.

Rozuchwalona bydgoska reakcja chadecko-klero-endecka posunęła się do tego, że całe jedno posiedzenie tutejszej Rady Miejskiej poświęciła na to, aby poniżyć i oczernić lud roboczy, ten lud polski, który w Bydgoszczy stanowi najlepszy element patriotyczny i który naprawdę strzeże idealów polskich w przeciwstawieniu do idegenerowanej korupcji mieszczańskiej.

Na posiedzeniu tem Rady Miejskiej wystąpiono z całym szeregiem obrażających zarzutów przeciwko klasie robotniczej; domagano się nawet kary chłosty!!! Nic też dziwnego, że wywołano to niesłychane oburzenie wśród robotników bydgoskich.

I oto w tygodniu ubiegłym zwolano tu z inicjatywy Nar. Par. Rob. wielki wiec robotniczy, który zgromadził kilka tysięcy uczestników.

Na wiecu uchwalono 3080 głosami przeciw 90 głosom, niżej podpisaną rezolucję:

My, że pani robotnicy wszelkich kategorii z miasta Bydgoszczy na wiecu, zwołanym przez N. P. R. w liczbie kilku tysięcy, uchwalamy:

1. Ze wyrażenie się prezydenta miasta Bydgoszczy, p. Maciaszka, na zebraniu rady Miejskiej dnia 10 lutego b., jakoby niektóre kategorie robotników miały szalone dochody, porównując ich z paskarzami, jest wyrażeniem uwłaczającym honorowi robotnika a niczem nie uzasadnione, żądamy wytlomaczenia się przed delegacją i publicznego cofnięcia tego zarzutu.

2. Żądamy od posłów Wielkopolskich, ażeby w Sejmie wpływali na rząd, aby nie pozwolił urzędnikom tak ignorować ludu robotniczego. Aby zapobiec podobnym wyrykom, żądamy zniesienia rządów dzielnic. Jeden naród, jeden rząd, jedne prawa, jedne obowiązki.

3. Żądamy od magistratu naszego sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych a uchwały rady miejskiej o podwyższeniu z 500 proc. na 1000 proc. nie uznajemy i energicznie przeciw temu protestujemy.

4. Żądamy lepszej opieki dla biednych w naszym mieście, to jest dla wdów, sierot i starców, ażeby magistrat dla bezrobotnych starał się o wsparcie do utrzymania życia, ewentualnie wypłacał na przedsiębiorstwa, lub sam prace rozpoczynał.

J. K. Wskł.

## Ruch zawodowy inteligencji

### Uposzczenie pracowników miejskich w Warszawie.

Według komunikatu urzędowego magistratu m. Warszawy, uposzczenie pracowników miejskich opierać się będzie tylko częściowo na podstawie norm i zasad, stosowanych przez rząd w stosunku do urzędników państwowych, ustalone zostały bowiem etaty pracowników miejskich w granicach odpowiadających tylko kategoriom państwowym od V-jej do najniższej. Wynagrodzenia nie będą też normowane na podstawie orzeczenia komisji statystycznej, lecz zgodnie z postanowieniem Rady miejskiej pracownicy miejscy otrzymywać mają dodatek wyrównawczy jednaki dla wszystkich kategorii, a równający się różnicy między najniższem wynagrodzeniem urzędnika, a placą robotnika miejskiego niewykwalifikowanego. Przy zmianie wynagrodzenia uposzczeń urzędników państwowych obecny dodatek wyrównawczy ulegnie rewizji.

## Na marginesie chwili

### Pod adresem naszych władz.

Dwa lata upłynęło od czasu wypowiedzenia o upantów i zdawałoby się żeśmy już tak się „spolszczyli”, że po czasach przykrych i smutnych nic nie pozostało.

Tymczasem spotykamy w Łodzi i okolicy jeszcze liczne pamiatki tak po „Kulturträgerach” z Zachodu, jak i satrapach wschodnich.

W ostatnich czasach władze powiatowe na krzyżowanu szos do Łodzi i Rzgowa postawiły drogowskazy z polskimi napisami, a o krok od tych drogowskazów, jak na urągowski, sterczą z czasów rosyjskich drogowe słupy betonowe z literami M. P. S. (Ministerstwo Putiej Soobszczenja) i dwugłowym orłem carskim. Słupy takie ozdabiają prawie wszystkie szosy w naszej okolicy.

W Pabjanicach zostały na „miłą” rzeczy pamiatkę żelazne słupy z lanymi inicjałami i tablicami z napisem: „Pietrakowskaja Gubernija, Łaskij Ujezd, Gorod Pabjanicy”.

A w naszej Łodzi pozostały jeszcze takie okazy jak nazwy ulic np. Gubernatorska, Raska, Odeska i inne.

Gdziekolwiek znów spotkać można jeszcze budki wartownicze, a także i słupy z tablicami pomalowane na kolor niemiecki. Budki te obecnie stoją na ulicach, przy których żołnierze policyjnej warty. (Róg Zagajnikowej i Rokicińskiej).

Jeżeli władzom naszym nie chodzi o przyuczenie żołnierzy do narodowych barw, to przynajmniej nie kompromitujemy się przed cudzoziemcami, których teraz tylu nasza Łódź odwiedza.

Może głos ten władze wezmą pod uwagę i zarządzą usunięcie tych niemitych dla każdego Polaka pamiatek. St. Cianciara.

## Poproście pismo „Praca”

## Sprawy robotnicze

### Ze Zgierza.

W lokalu własnym odbyło się ogólne zebranie członków Zjedn. Zaw. Polsk. Zw. Rob. budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów. Obradom przewodniczył ob. H. Majewski, sekretarował ob. Brylski, asesorowie ob. Dylewski, Niestojek, przy udziale przedstawicieli Centrali Łódzkiej ob. Wasiaka, Majewskiego i Musiałka.

Zebranie zagał ob. Zaleskiewicz. Punkt sprawozdania kasowego odłożono z powodu tego, że tydzień temu ukonstytuowany nowy zarząd nie był w możności przygotować sprawozdania należycie. Ob. Wasiak referował sprawę centralizacji wszystkich związków budowlanych w jedną całość i jakie korzyści zebrani postanowili podlegać centrali w każdym kierunku.

Na zjazd Związków budowlanych podległych Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu z Centralą w Warszawie postanowiono wysłać ob. Brylskiego.

Sprawę wytwórni brukarskiej po należytym omówieniu i wyjaśnieniach przez ob. Wasiaka zebrani postanowili odłożyć na przyszłość. Długo debatowano nad sprawą cennika plac, obowiązującego w Łodzi. Wyjaśnień w tej sprawie udzielał ob. Majewski.

Składki członkowskie postanowiono podnieść od 1 stycznia r. b. na 10 mk., a od 1 kwietnia na dwadzieścia, wpisowe na 10 mk. Uchwałę zapanóg na wypadek śmierci członka powziętą w Łodzi na ogólnym zebraniu, zebrani przyjęli całkowicie.

### Z P. Z. Z. w Dąbrowie Górnojez.

(b) W niedzielę, w Dąbrowie odbyło się ogólne zebranie członków Zjedn. Zawod. Polsk. Zw. Rob. budowlanych drzewnych i pokrewnych zawodów, w obecności przedstawiciela z centrali Łódzkiej ob. Bednarczyka.

Dyskutowano nad każdym punktem z całym zaparciem się. Wszelkich wyjaśnień udzielał ob. Bednarczyk. Sprawa plac robotniczych w Dąbrowie okazuje się obecnie bardzo minimalnie np.: Murarz pobiera dziennie 200 mk. itd. Dzieje się to dlatego, że nie wszyscy robotnicy są zorganizowani, a ci, co są zorganizowani, za dużo mają przeciwko sobie panów majstrów i podmajstrów, którzy wykorzystują ogólną nędzę i brak pracy, placą jak się im podoba, ma się rozumieć nie zapominając o własnej kieszeni, którą pragną jaknajprędzej napchać kosztem innych.

Omawiano sprawę założenia wytwórni związkowej, cele której i potrzebę uzasadniał ob. Bednarczyk, w końcu dyskusji postanowiono tę sprawę ostatecznie załatwić po Zjeździe w Warszawie, na który został wydelegowany prezes Związku.

Potępić wypadła postępowanie tamtejszych władz państwowych względem ruchu zawodowego. Dzieje się tak samo jak za czasów caratu. Jeśli załączony związek chce zwołać ogólne zebranie członków, musi przedtem wycierać kilkanaście razy kurze przedpokojów p. Starosty, aby uzyskać pozwolenie i zatwierdzenie porządku dziennego. Pozwoleń normalnie się nie wydaje, trzeba na nie czekać kilkanaście dni.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

7 Poniedziałek	Dziś	Tomasza	
	Jutro	Wicentego	
	Wschód słońca,	6 m. 38	
	Zachód	5 m. 46	
	Wschód księżyca	8 m. 11	
	Zachód	6 m. 43	

— Z Rady Miejskiej. 19 (III sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 8 marca 1921 r. o godz. 6-jej popoł., w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

— Odwołanie rozporządzenia, dotyczącego militarzacji kolei. Komenda policji państwowej otrzymała wczoraj od Dowództwa Generalnego w Łodzi rozkaz, dotyczący odwołania zarządzeń jakie wprowadzono w związku z militarzacją wywołaną strajkiem kolejowym. Obowiązujące dotąd rozporządzenie

zostaje w całej swej osnowie anulowane — Dekretem Naczelnika Państwa. Opierając się na tem DOG. wydało zarządzenie treści następującej: 1) oddanie z powrotem władzom policyjnym i kolejowym strzeżenia obiektów kolejowych, 2) ściągnięcie bezzwłocznie asystencji wojskowych wart i posterunków ochraniających linje kolejowe, telegraficzne i telefoniczne, 3) skasowanie natchmiastowe oddziałów asystujących w Łodzi, Kuluszkach, Skierniewicach i Łowiczu, 4) przy oddawaniu obiektów przekazanych do pilnowania przez policję państwową władze wojskowe winny działać w porozumieniu z odnośnymi władzami cywilno-administracyjnymi, 5) sądy doraźne wojskowe dla stłumienia strajku kolejowego z chwilą tego rozkazu zaprzestają swoich czynności. Odnośny w tym względzie rozkaz w szczegółach wyda prokurator DOG.

— Ze Związku nauczycieli szkół powszechnych. Na posiedzeniu świeżo obranego Zarządu Związku nauczycieli szkół powszechnych, rozdzielono między sobą mandaty w sposób następujący: prezes K. Papis, wiceprzewodniczący Jan Braun i Zofja Elznerowiczówna, sekretarze—Jaros i Kruciewiczówna, kasyerzy—Keppe i W. Kordowska, przewodniczący sekcji aprowizacyjnej—Borucki, jego zastępca—Dobroniecki, przewodniczący sekcji bibliotecznej—J. Donaszewska, przewodniczący sekcji pedagogiczno-odczytywnej—Br. Szwałb, przewodniczący sekcji Koła kierowników—Nowacki.

— Pochód górnośląski. Odbyło się zebranie przedstawicieli zrzeszeń i instytucji społecznych, na którym rozważano sprawę przesłania pochodu Górnośląskiego w dniu 13 b. m. o godz. 10-jej rano. Według ułożonego programu w pochodzie wezmą udział wszystkie szkoły powszechne i średnie, cechy rzemieślnicze ze stajdami, przedstawiciele stronnictw politycznych, Związki zawodowe, delegacje różnych instytucji i t. d. Wybrano komitet wykonawczy, który zajmie się organizacją pochodu, oraz sprzedażą biletów na milionówkę. Na zebraniu obecny był dowódca DOGenu, gen. Rządowski, oraz delegat komitetu Górnego Śląska inż. Kępczyński.

### Z życia organizacji N.P.R.

#### Baczność Pabjanicel

W środę dnia 9 b. m. o godz. 6-jej wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu NPR zebranie działających. Sprawy ważne—prosimy o punktualność.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Miejski.

Dzisiaj „Noc” Z. Wejnarowskiej po znizowanych cenach w I obsadzie (panie: Karska, Krzywacka, Wermisówna, Wrzesniowska, Zakrzyńska, oraz panowie: Dielecki i Piłarski).

### Wieczór u drukarzy.

Bardzo sympatycznym zrzeczeniem zawodowym w Łodzi jest związek pracowników drukarskich. Urządza on m. in. stale perjodyczne wieczorki towarzyskie dla swych członków, a wieczorki te służą do wzajemnego się zycia pracowników drukarskich i ich rodzin, co też się w zupełności udaje, tak, że trudno o miłszy nastrój, jaki panuje na wieczorkach drukarskich, o większą komitwę jak ta, którą obserwujemy wśród towarzyszy sztuki drukarskiej.

Wczoraj również urządzono w lokalu związku przy ul. Nawrota 20 taki wieczorek towarzyski pod hasłem plebiscytu na Górnym Śląsku. Wieczór rozpoczął odczyt J. K. Wojtyńskiego o Górnym Śląsku i potrzebie ofiarności pracowniczej na plebiscyt, następnie słyszeliśmy produkcje chóru związkowego, śliczną grę na cytrze p. F. Borysiewicza, śpiew solo p. B. Adamusiaka, popisy humorystyczne pp. Dziechowskiego i Jureckiego.

Na część drugą wieczoru złożyły się śpiewy solowe pp. Łapatówny, W. Bolmińskiego, deklamacja p. Góreckiego, art. teatru „Bagatela”, wieczór zakończyła jednoaktówka „Jeden z nas musi się ożenić” w udatnym wykonaniu pp. A. Wiśniewskiej, F. Wiśniewskiej, pp. Kryjana i Wacl. Wiśniewskiego.

Nastrój panował bardzo serdeczny, jak zwykle. Na plebiscyt złożono znaczną sumę pieniędzy.

## Na tle rokowań polsko-gdańskich.

Rozpoczęły się jak wiadomo rokowania polsko-gdańskie. Aby prace przyspieszyć utworzono cały szereg komisji, które osobno i równocześnie obradować mają. Wprawdzie konwencja polsko-gdańska wyjaśniła niejedne punkty sporne, traktatem wersalskim należy nie rozstrzygnięto, lecz mimo to pozostało jeszcze tak dużo rzeczy do załatwienia i tak dużo zagadnień rozmaitych kategorii do rozwiązania, że potrzeba będzie wiele czasu i pracy — aby uregulować ostatecznie stosunki między Gdańskiem a Polską. Konwencję polsko-gdańską trzeba będzie wprowadzić w życie. Niejedne jej przepisy nie będą mogły być natychmiast wprowadzone w życie bez uszczerbku dla życia gospodarczego Gdańska.

Na poróżnienie wyjdzie się, iż rząd gdański zmienił nieco ton swej polityki względem Polski. Czy można ten akt uważać za szczery, jest rzeczą wątpliwą. W każdym razie zauważyć można, iż ci członkowie senatu i rządu gdańskiego, którzy są rodowitymi Gdańszczanami lub pragną budować przyszłość Wielkiego Miasta Gdańska na podstawie polityki realnej, skłonni są do porozumienia z Polską bez uciekania się do środków ostateczności, jak np. do Ligi Narodów. Prezydent Senatu Sahn, który wśród polonji tutejszej uważany jest za wielkiego wroga Polaków, gdyż dał na to wiele dowodów, jest obecnie również lojalniej niż dotychczas usposobiony względem Polaków. Uwydatniło się to między innymi w jego przemowie, którą wygłosił podczas uroczystości poświęcenia filii Gdańskiej Polskiego Banku Rzemysłowego. — Z dotychczasowego jego postępowania można określić jego charakter. P. Sahn jest to przebiegły, zrzeczny i wytrwały polityk, który każdą sposobność umie naleyście dla siebie i swych celów wyszukać. Mając jako prezydent senatu na szereg lat zapewnioną przyszłość, a na szereg lat zapewnioną przyszłość, wiedząc, iż koniecznie trzeba współpracować z Polską, stara się dlatego o jej względy. Z obecnych objawów wnioskować można, iż p. Sahn skłonny będzie do utworzenia dobrego współzycia między Polską a Gdańskiem. Spodziewać należy się, iż do poważnych nieporozumień między Gdańskiem a Polską nie przyjdzie, jeżeli tylko obce wpływy nie będą przesadycały, gdyż dodać należy, że w Gdańsku przebywa jeszcze wiele ludzi z zapartytowaniami czysto niemieckimi, którzy zajmując często wpływe stanowisko, działają na szkodę Polski i Gdańska, siedząc niezgodnie między niemi. Ludzie ci prędzej czy później wyjdą z Gdańska i dlatego działają na jego zgubę.

Gdańszczanie z wielkim na ogół zniecierpieniem oczekują wyniku rokowań polsko-gdańskich, życząc sobie, aby znikły nareszcie obecne anormalne stosunki. Szczególnie zaś kłopotliwe polskie śledzi z wielką uwagą bieg rokowań.

## Dlaczego pan Paderewski uciekł do Ameryki?

Korespondent „Kurjera Polskiego” z Paryża donosi:

P. Paderewski, uragając ze wszystkich swych zwierzchników w Polsce, uymka do Ameryki. Dlaczego? Dlatego, że w każdym innym państwie musiał, by stanąć przed Wysoką Izbą jako oskarżony o działanie na szkodę państwa. Rzućmy garść świeżych faktów, a właściwie niewieźszych, których atoli skutki naród będzie musiał ponosić i za nie cierpieć.

Z końcem grudnia 1920 r. ukraińcy p. Petruszewicza wnieśli do Ligi Narodów skargę na Polskę w formie wielkiego memoriału, gdzie czarno od najobrzydliwszych oskarżeń przeciw Polsce. W kilka dni później wzmogli ukraińcy szturm w formie nowych „dokumentów”, by Polskę odebrać nie tylko Galicję, ale i możność mandatu nad nią. Liga rozstała to delegacją. W delegacji polskiej akt dostał się do kieszeni p. I. Paderewskiego i w niej pozostał. Delegacja jako taka nie była ani powiadomiona, ani powołana do zbitcia oskarżeń. Zostawiono akty, oskarżające Polskę, bez należytej odpowiedzi. Znalazły się one w Ministerjum Spr. Zagr., które z dziwną a właściwą sobie opanoszczością zachowało akty „w aktach”.

Dzisiaj sprawa jest wyłoczona na porządek dzienny przed Radę Ligi w Paryżu. Jadą postawie do Paryża. Na gwałt Polska ma się bronić i to w kom-

pleksie całego szeregu spraw, bo i Gdańska i Wilna. P. Paderewski najczynniej wyjeżdża do Kalifornii i nawet nie podał się o dymisję z Ligi Narodów, a rząd polski tak bezwładnie z azjatycka tę sprawę traktuje, że bezkarnie urzędnikowi na to pozwala.

P. Paderewski korzysta jako urzędnik z niezwykłych przywilejów. Zwrócił się do niego swego czasu jeden z dyplomatów polskich z zapytaniem: „Panie delegacie, jakie są dyspozycje rządu co do tej sprawy?” — (chodziło zdaje się o Wilno). „Jakiego rządu — oprysknął p. Paderewski — to bandyci tam siedzą”. Dyplomata się zmieszał — i wyjąknął niezrozumiale zapytanie „jak to p. delegat rozumie?” — „A sprawa Żeligowskiego to nie?” tryumfalnie rzucił p. Paderewski. Innym razem tenże dyplomata miał równie niemilą rozmowę. „Co myśli rząd o tem?” pytał. „Co za rząd, tam są ludzie, którzy winni się znaleźć na ławie oskarżonych” — ofuknął p. Paderewski. To są smutne aforyzmy, które mogłyby mieć charakter historyczny, gdyby nie były ciężarne w straszne następstwa. Już pisaliśmy o fatalnej konwencji polsko-gdańskiej, której p. Paderewskiemu nie wolno było podpisać bez pewności, że Polska uzyska mandat od Ligi. P. Pad. mało się troszczył o mandat, podpisał, za eksperta wojskowego wziął sobie usłużnego młodzieńca, który raczej z pędzlem niż z piórem się zaznajamiał. Polska nie tylko nie otrzymała mandatu, ale min. spr. zagr. otrzymało raport p. Hakinga, który wrze nienawidzi do Polski, wymyślając jej od nieudolności.

P. Paderewski trzymał długo w torbeczce te dokumenty, a kiedy widział, że to naprawdę na serio wejście na porządek dzienny, czmychnął do Kalifornii.

## Bolszewizm na dalekim Wschodzie.

Wszystkie pertraktacje Anglii z rządem sowieckim w Moskwie zdają się mieć na celu zabezpieczenie angielskich posiadłości w Azji przed propagandą bolszewicką. Zwłoka w zawarciu traktatu handlowego między Anglią a Rosją wynika stąd, że rząd sowiecki nie chce dać w tym kierunku żadnych zobowiązań. Bolszewicy bowiem rozumieją, iż słaba strona potęgi światowej Anglii znajduje się nie w Europie, lecz w Azji.

Celem bolszewickiej agitacji są Indie. Po zajęciu przez bolszewików Turkestanu — w szczególności okolic Berganu — utworzono tam centrum agitacyjne. Wśród tamtejszej ludności, złożonej z Sartałów, Tokińców i Turkmenów, agitacja szła bardzo ciężko, jednak przez sprytnie szerzenie nienawiści do Anglii, stworzono doskonałą agitacyjną pomost ku północnym Indjom. Wyniki tej bolszewickiej pracy były tak korzystne, iż na „czerwonym kongresie” w Samarkandzie w lutym 1920 r. obecni byli nietylko przedstawiciele Pamiru, ale też Afganistanu, szczytów Himalajskich a nawet ze środkowych Indji i Cejlonu.

Pod wpływem nacisku sowieckiej potęgi padła Chiwa. Naprótno także szukał emir Afganistanu pomocy u Anglików. Już bowiem we wrześniu 1920 r. rządu sowieckiego były w możności zestawić w Kabul swoją radiostację. Jakie losy spotkały Bucharę — o tem sprawozdania ze zjazdu w Breme nie podają.

W Moskwie w ostatnich czasach założono „Ligę dla oswobodzenia Wschodu”, a jedna z jej sekcji jest „Związek socjalistycznej młodzieży Wschodu”. Centrum całej wschodniej agitacji znajduje się w Samarkandzie. Tam założono szkołę dla komunistycznej propagandy, która ma 3,500 uczestników, wszystkich ras i szczepów. Szczególniejszą opieką otacza szkoła uczniów, pochodzących z Indji — gdzie w Delbi obecnej stolicy Indji i Bonares utworzono już filje. W Delbi organizacja komunistyczna ma liczyć 91,000 członków i rozporządza funduszem 120,000 funtów szterli.

Agitacji bolszewickiej na Kaukazie przeszkadzają ciągle powstania. Dlatego przedewszystkiem bolszewickie wojska zajęły Azerbajdżan, poczem zajęcie Enezeli opanowały część Persji. Ostatni zaś kongres komunistyczny w Baku świadczy, zdaniem Ellava, dobitnie o

sukcesach odniesionych przez bolszewików w ich zwycięskim pochodzie ku Indjom.

Cały Kaukaz, z wyjątkiem Gruzji, jest „czerwony”. Wojna Rosji sowieckiej z Gruzją wywołała ogromne wrażenie, szczególnie w Anglii, która niedawno uznała ją „de jure”, udzielając jej równocześnie pożyczki w wysokości 2 i pół miliona funtów.

Świat muzułmański, tak samo, jak i Europa zręka się bolszewickiej opiece i za wszelką cenę stara się od niej wyzwolić. Uchodźcy z Azerbajdżanu, przybyli niedawno do Tyflisu opowiadają, iż cały kraj powstał przeciw bolszewikom. W Dagestanie zorganizował się nowy rząd powstańczy przy pomocy „wnuka” Szamyla, narodowego bohatera w walkach o wolność Kaukazu. „Woj-ska „wnuka” Szamyla, które według „Tempsa” liczą około 30,000 ludzi zbliżają się do Azerbajdżanu i są z powstańcami azerbajdzkańskimi w stałym kontakcie.

Około 20 stycznia „wnuk” Szamyla — wraz z powstańcami — wysłał pod adresem bolszewików nakaz ewakuacji całego Kaukazu. Do powstańców mieli się przyłączyć górale z północnego Kaukazu i kozacy kubańscy, wraz z częścią 114 armii sowieckiej.

## To sprawa całej Polki!

W wychodzącym w Toruniu bratnim naszym organie „Głos Robotnika” znajdujemy następujący list trzech ochotników, proszących o poradę...

List ten brzmi:

„Gdy wolano, aby bronić Ojczyznę, porzuciliśmy pracę i wstąpiliśmy do wojska jako ochotnicy. Teraz od grudnia zwolnieni, szukamy pracy, ale pomimo wszelkich starań, jest niemożliwe. Chociaż chodzimy dzień w dzień, jest jedna odpowiedź: „nie ma pracy, nie ma wolnej posady”. Choć znamy polską mowę, piśmem i słowem, lecz wszystko napróżno. We własnych trzech wioskach posłaliśmy i podarli je. Te, które na nogach mamy, musimy oddać, a na nowe jeszcze nie zarobiliśmy. Prosimy teraz radców miasta o poradę. Cóż mamy robić — rzetelnie nie możemy pracować, więc nam nic innego nie wypadnie, jak kraść, bo już od kilku tygodni zwolnieni, a nie mamy za co jeść kupić”.

Wszystkie podobne listy, które otrzymują redakcje pism robotniczych, są przykrym przyczynkiem do tego stosunku, jaki wobec tych, którzy w groźnej dla Ojczyzny chwili spełnili swój obowiązek patriotyczny — przejawia dziś społeczeństwo. Na głos obowiązku narodowego poszli przedewszystkiem i najliczniej ci, co wszystko ryzykowali i życie własne i los swych najbliższych pozostałych w domu. Porzucali pracę, ufni zapewnieniom władz i głosowi opinii powszechnej, że kraj o nich i ich rodzinach pamiętać będzie. A dziś, gdy wracają do domu czekają ich bądź terminatki po wioskach — bądź taka beznadziejna wędrownka za pracę jak wyżej opisana. Nic dziwnego, że słowa gorzycy i żalu przez nich przemawiają. Co zaś najsmutniejsze to to, że w ten sposób marnuje się najcenniejszy skarb: gotowość poświęcenia dla sprawy narodowej. Rozumiemy, że młode nasze państwo, organizujące się w niesłychanie trudnych i ciężkich warunkach nie może należyć otoczyć opieką wszystkich, którzy na to zasłużyli. Gdzie inicjatywa samopomocy społecznej? Gdzie te bogate i nieliczące się z wydatkami warstwy, które mają obowiązek pomocy dla obrońców Ojczyzny, gdzie ich ofiarność, ich pomoc? W wielu jeszcze urzędach, a zwłaszcza instytucjach i zakładach prywatnych pełno Niemców, ba optantów, oraz i tchórzów, którzy w krytycznej chwili umieli się schronić przed obowiązkiem służby wojskowej. Czyżby nie należało zastrzedz wszystkich wolnych miejsc i posad, przedewszystkiem dla tych, którzy uczynili zasługę najwłaśniejszemu podatkowi krwi wobec własnej Ojczyzny i rodaków. Władze winny to bezwzględnie zarządzić, inicjatywę niech dadzą sami obywatele, banki, przedsiębiorstwa, zakłady.

Akcja pomocy dla zdemobilizowanych jest jak wiadomo w pełnym toku, należałoby jednak jaknajbardziej rozsze-

zać, aż dotąd, dopóki w Polsce zabraknie obywatela — robotnika — b. żołnierzy, którzyby skarżył się na Ojczyznę, że nie dała mu pracy. J. W.

## Marnotrawstwo wojskowe.

Podaliśmy niedawno — ku niemiłemu zdziwieniu, a nawet zgroźle czytelników — cyfrę funkcjonariuszów w Ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie. Ilość ich można obliczyć na blisko 6000 głów (sześć tysięcy) w czem 2000 oficerów, gdy francuskie ministerstwo wojny zatrudnia tylko 400 oficerów.

Takie marnotrawstwo sił — i omyłwiecie grozka, widzimy wszędzie, czego się tylko tkniemy w zarządzie wojskowym.

Przytoczymy tu np. etap inspektoratu instytucji oficerskich:

Inspektor I. O.	1 generał brym
Adjutant	1 kapitan
Oficer do zleceń	1 pułkownik
Oficer dla spraw gospod.	1 kapitan
person.	1
Podoficerów	1
Szeregowych ordynan.	2
Maszynista w IX randze	1
Gońcy	1
Powóz	1
Konie	2

Pod względem gospodarczym przynależy Inspektorat do Komisji gospod. biura prezydjalnego. (Nadmienić należy że posadę inspektora utworzono specjalnie dla gen. Durskiego). Te funkcje jednak może sprawować i oficer gospodarczy, obznajomiony z ekonomiczną kontrolą, z przydzieleniem i podoficera gospodarczego. Instytucji oficerskich w październiku 1920 było w Polsce aż 2; komentaryze zbyteczne!

Dla informacji nadmieniamy, że Inspektorem wszystkich Intendentur w Polsce był i generał podporucznik intendent, człowiek o wiedzy fachowej. W innych państwach również takie Instytucje podlegają tylko Intendentur, a nie jakimś dziwnym inspektoratom.

## Pomoc sanitarna Ameryki.

Przed kilku dniami przybyła do Warszawy Komisja Sanitarna Amerykańskiego Komitetu Rozdzielczego. W skład Komisji wchodzi 16 lekarzy amerykańskich, wytrawnych specjalistów w dziedzinie higieny publicznej, szpitalnictwa, walki z chorobami zakaźnymi, opieki nad dziećmi etc. Komisja ta, która rozwinię swą działalność w ścisłym kontakcie z Ministerjum Zdrowia Publicznego, ma za zadanie szerzenie higieny wśród szerokiej mas ludności Polski bez różnicy wyznania.

Szczególnie energiczną akcją zamierza przedsięwziąć Komisja wśród tych warstw ludności żydowskiej, które są najbardziej pod względem higienicznym zaniedbane. Dokładny program prac Komisji będzie wkrótce opracowany i przedstawiony Ministerjum Zdrowia Publicznego. Według planu, powziętego przez Komisję Sanitarną J. D. C. przystąpi ona, przedewszystkiem do budowy wzorowych kąpielisk, zaopatrzonych we wszystkie nowoczesne środki techniczne, stacji dezynfekcyjnych, odzwalni etc. Jednocześnie remontowane będą istniejące już tego rodzaju zakłady, których stan wymaga naprawy i ulepszeń. Ludności, korzystającej z kąpeli rozdawane będzie bezpłatnie mydło. Pierwsza z takich wzorowych instytucji ma powstać w Brześciu Litewskim.

Następnie projektuje Komisja założenie szeregu bezpłatnych klinik i ambulatorjów dla dzieci, szczególnie w miejscowościach, gdzie brak szpitali daje się dotkliwie odczuwać. Prócz tego Komisja postawiła sobie za zadanie propagandę czystości wśród mas za pomocą odpowiednich publikacji.

Komisja rozporządza znacznymi funduszami, które pozwolą jej niewątpliwie rozwinąć projektowaną akcję na bardzo szeroką skalę i przyczynić się do podniesienia stanu zdrowotnego ogółu ludności w Polsce.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

### Gwałty poznańskiej reakcji.

Władze poznańskie nchylły przybliżyć. O ile dotychczas na wszelkie rewelacje bratniego organu naszego w Poznaniu „Prawdy”, tyżące nadużyć różnych panów urzędników z Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, nie nadeszły ani słowa sprostowania, lecz zachowały w tej sprawie głębokie milczenie, o tyle obecnie mszczą się — używając najmniej szlachetnej broni: represji! Jak wiadomo bowiem, władze poznańskie zawiesiły na przeciąg dwóch tygodni za rzekome „podburzanie do gwałtów i walk klasowych, za podkopywanie autorytetu i zohydzenie władz państwowych”, zarówno „Prawdę” jak i tygodnik p. t. „Kosyniera”.

Występowanie przeciwko separatystycznym dążeniom i zachciankom naszych polskich junkrów, obrona autorytetu Sejmu warszawskiego i popieranie rządów ludowych, nazywa się zohydzeniem władz poznańskich! Nawoływanie do zgody i jednoci całego narodu, do sprawiedliwego traktowania warstw robotniczych to znowu nazywa się podburzaniem do gwałtów i walk klasowych! Niewolno wyjawiać nadużyć popełnionych przez panów starostów na posłach ludowych, nie wolno stawić pod przęgierz publiczny dyktando ministerjalnych za to, iż nocie spędzają w szuleriach i trwonią milionowe sumy w kartach i z kobietami, albo za to, że w obawie o swe majątki, każą internować robotników rolnych za strajki — wszystko ujawnić i podać sprawiedliwej krytyce jest zbrodnią — co więcej podkopywaniem autorytetu władz państwowych.

Buta poznańskiej reakcji w rzeczy samej dochodzi do szczytu. Słusznie pisze wydawany zamiast „Prawdy”, „Wolny lud”:

„Zamknięcie „Prawdy” i „Kosyniera” jest nie tylko gwałtem i le wybraniem zdziwieniem, o umyśle! Do którego rozsądny człowiek, choćby zapalał się do rządów a la Dżingis-Chan, w obecnej chwili posunąłby się do zamknięcia pisma, będącego organem stronnictwa, którego przedstawiciele są członkami rządu?”

Rządów reakcyjnych, lud poznański jak również pomorski — ma już po same gardło.

### Wulkan rosyjski.

#### Najświeższe wieści.

Bolszewicy odnoszą się w dalszym ciągu do nas niesłychanie wrogo i wprost prowokacyjnie. Uważają nas za największych wrogów i jakikolwiekbyś polepszenie stosunków i pojednanie niemię. Polska, zdaniem ich, musi być usunięta i to za wszelką cenę jawną lub podstępna.

Bolszewicy pod tym względem mają światowy rekord w różnych warstwach społeczeństwa o zabarwieniu nacjonalistycznym. Dla nawet inteligencja rosyjska, tak niosła przykładowana i terroryzowana jest przeszyta nienawiścią dla Polski i marzy o odłączeniu Rosji w dawnych granicach.

Przechodząc do stosunków wewnętrznych rosyjskich zaznaczyć należy, że normalnie np. w Petersburgu otrzymuje się trzy ósme funta

chleba dziennie, oraz obiad, składający się z wodnistej zupy bez mięsa, której więcej niż ja. Kilka razy do roku otrzymuje się po pół funta cukru i soli. Pozostałe produkty można z narażeniem życia nabyć u spekulantów po cenach niesłychanie wysokiach np: chleb po 1000 rb. funt, mięso 3000, masło 12—18000 funt.

Opactwo absolutnie niema. Zwykle po dłuższych staraniach obywatel otrzymuje order na jedną wiązkę drzewa, którą osobiście musi zdobyć z domów przeznaczonych na opał. Tego zaś zupełnie nie wystarczy, by coś ugotować. Mieszkania więc są zupełnie nieopalone, wodociąg i kanalizacja już od dłuższego czasu nie działa. Wodę zdobywa się z wodociągów ulicznych lub siołkiewicz. Domy z centralnym ogrzewaniem zostawione są bez mieszkańców. Tramwajów niema, elektryczność czynna tylko od 6 do 11 pp. Wyjątek stanowią tylko domy zamieszkałe przez dostojników komunistycznych, gdzie światło i opał dostarczane są bez ograniczenia.

Instytucje nawet siołkiewskie są nieopalone, urzędnicy więc pracują w palcach i kaloszach, gdyż temperatura zwykle nie podnosi się wyżej 2—3 stopni.

Komunikacje pozostają w stanie wprost nie do uwierzenia.

Między Moskwą a Petersburgiem kursuje tylko jeden pociąg, na pozostałych szlakach linjach zostały zamknięte, wyjątek stanowi linja Petersburg — Moskwa, Moskwa — Zachodnia. Wogóle należy podkreślić fakt, że stan kolejnictwa w Rosji pozostaje w upadku absolutnym i może być nie może o jakimkolwiek polepszeniu, gdyż robotnicy wygłodzeni i sterczowali zupełnie nie chcą pracować, ponieważ brak jest wszyskiego: materiałów i narzędzi.

Całe szkolnictwo pozostaje zamknięte. Mówią o szeregach uniwersytetów, które w gruncie rzeczy pozostały tylko na papierze, gdyż nikt do tych t. zw. „uczeln” nie uczęszcza, prócz tego brak podręczników, materiałów pisemnych i sił naukowych. W rzeczywistości t. zw. „uniwersytety” są to zwykłe szkoły agitatorów nie wspólnego z nauką i oświatą nie mające. Szkół polskich zupełnie niema.

Wszelkie szkoły polskie uległy zniszczeniu i dziś jak za czasów caratu, ogryzają tylko język wykładowy — rosyjski. W Rosji dziś nikt absolutnie jednak nie myśli o wykształceniu. Szłydło wiele, look trochę żadnej.

Czerowycyżka funkcjonuje co dzień otwierając w różnych miastach swe filje. Ażkolwiek rządy rad, skasowały karę śmierci, dziś bolszewicy nadal setkami i tysiącami rozstrzelują najspokojniejszych ludzi. Bolszewicy jakoby zobowiązali się nie brać nadal zakładników. Mija się to z prawdą najwyraźniej. Przecież cała ułnał kolonia polska pozostaje pod kluczem, lub w obozach koncentracyjnych, groza śmierci codziennie zagląda im w oczy. Było jakich zamach na komunistę polegał za sobą rozstrzelano kilkudziesięciu ludzi dla postachu. Dla robotników, którzy grozili strajkiem, lub wogóle nie zupełnie byli przeciwnicy, bolszewicy wynalazli dość oryginalny sposób kary — setkami przenoszą ich na koleje północne nie jako ukaranych, lecz w drodze „trudowej dyscypliny”.

### Nawa wędrówka ludów przez Atlantyk.

25 milionów Europejczyków planuje wyjazd do Ameryki.

Amerykański generalny komisarz dla emigracyjnych spraw Antoni Gaminetti po odbyciu swojej podróży informacyjnej po Europie wystąpił do swego rządu do Waszyngtonu telegramem kablowy, który wywołał w Ameryce prawdziwe poruszenie. Telegram brzmiał: „Wedle cyfr jakie mam do dyspozycji, okazuje się, że około 25 milionów Europejczyków ma zamiar przenieść się do Ameryki”.

Wedle dalszych informacji tegoż, same wielkie kompanie okrętowe transatlantyckie mają 15 milionów Johnsona na bilety okrętowe. Zaś Albert Johnson, prezes komisji emigracyjnej w Izbie Stanów Zjednoczonych oświad-

czył, że dziesięć dziesiątych z tego to starzy, kobiety i dzieci. A więc materjał ludzki, z którego Ameryka nie będzie miała żadnej korzyści w zakresie zdolności roboczej.

Głównym powodem tej masowej emigracji jest nędza powojenna w Środkowej Europie.

Równocześnie zaś donosi inny komisarz amerykański w sprawach emigracyjnych, że istnieje swego rodzaju komplet, usiłujący uniemożliwić ostrą kontrolę emigrantów. W ten sposób anarhisty, bolszewicy i inni przestępcy różnego rodzaju, obawiając się trudności w dostaniu się na ląd Nowej Ziemi, zgłosili się na wielu okrętach jako palacze, kolnerzy i t. p. Gdy okręt już raz dobieje do brzegu, opuszczają swe stanowiska i udają się w głąb kraju, nie poddając się kontroli prawem przepisanej.

Tymczasem w Ameryce jest około 3 milionów bezrobotnych robotników, zatem rząd i ludność z przerażeniem spogląda na nową podróż 15, czy 20 milionów Europejczyków.

Dlatego partie robotnicze wniosły do kongresu wniosek uchwalenia prawa, zakazującego emigracji obcych do Stanów Zjednoczonych na przeciąg 2 lat.

Ale centralna i południowa Ameryka przeciwna jest wszelkim obostrzeniom w sprawie emigracji, im bowiem sila robotnicza jest bardzo potrzebna.

Dlatego istnieje tendencja kompromisowa dopuszczenia do północnej Ameryki robotników rolnych, ale nie robotników przemysłowych.

### Czyż jestem ojcem tego dziecka?

(Sensacyjne odkrycie amerykańsk. uczonego.)

„Journal” paryski donosi z Nowego Jorku, iż dr. Albert Abrams, profesor patologii na uniwersytecie w mieście Stanford, skonstruował nowy przyrząd, który nazywa „osoliloerem”, przy pomocy którego można stwierdzić, czy dany człowiek jest lub nie jest ojcem tego lub owego dziecka. Aparat dr. Abramsa pozwala również rozpoznawać pierd danej osoby, określając jej lata i rasę.

Aparat ten znalazł już zastosowanie przy jednej z rozpraw sądowych. Powiód mężczyzna nie przyznawał się do swego dziecka. Prof. Abrams wziął kroplę krwi tego człowieka, oraz kroplę krwi jego wymyślonego dziecka. Aparat wykazał, że wibracja elektryczna obu kropli krwi były jednakowe, że zatem oświadczył ten był ojcem tego dziecka.

Pisma paryskie przypominają, że profesor Albert Abrams jest autorem odkrycia reakcji elektrolizacji, z których patologisci kryminolodzy francuscy i Niemcy korzystają przy swoich studjach nad psychoneurozami.

### Niewierny książe.

Znana i lubiana w szerokiech kołach paryskich księżna Malborough wniosła do sądu skargę o rozwód. Powodem tego były nieporozumienia, wynikłe z powodu niewierności męża. Małżeństwo księżny Malborough już od samego początku nie było szczęśliwe, a oboje małżonkowie tylko ze względu na dzieła swieki i rozwodem. Gdy jednakże wspólnie pożyte stawało się z każdym dniem przykrejsze, księżna postanowiła wnieść skargę rozwodową. Po nieważ jednak księżna na rozwód zgodzić się nie chciała, aby nie utratywałby później żony i dzieci, musiała księżna wyszukać jaki konkretny powód, na którego podstawie mogłaby się domagać rozwodu.

Najłatwiej w tym celu dwóch detektywów którzy mieli ślodzić wszystkie czyny księżny w lutym 1920 r. księżna wyjechała na kilka dni do Paryża, za nią zaś podążyło dwóch najlepszych londyńskich detektywów prywatnych. Od chwili, gdy wysiadł z pociągu, ani jednego kroku nie uczynił o którym nie wiedzieliby obaj detektywi. Wykryli oni, że księżna, oprócz mieszkania na Champs-Elysees, posiadała wynajętą pokój w hotelu Claridge. Księżna wynajęła pokój nr 129, jeden zaś z detektywów zamieszkał w pokoju przyległym, inny snowa niemożliwie krok w krok chodził za księżną.

Drugiego dnia pobytu w Paryżu przybył księżna do pokoju wynajętego w hotelu w towarzystwie 25-letniej damy. Detektywi stwierdzili, iż w księżnej hotelowej zapisał się księżna pod nazwiskiem „p. Spenser z żoną”. Do dwunastej godziny w nocy oszwał detektywi pod drzwiami księżnej, który jednakże dopiero rano opuścił pokój wraz z swoją damą.

Podczas rozprawy wywiązała się sprzeczka między adwokatem księżnej a sędzią o to czy pokój był sypialnym czy też salonem. W końcu jednak sprawa została salafionowa na korzyść księżnej. Księżna skazano na zapłacenie kosztów sądowych, oraz alimenty dla żony i dzieci.

### Rozmaitości.

#### Podobieństwo historyczne.

Giuglielmo Ferrero, historyk rzymski, pracujący obecnie nad dziełem o upadku świata starożytnego miał onogdy, jak donosi „Neue Zürcher Zeitung” w ulnowyściele suryjskim odczyt o kryzysie ekonomicznym w 3 wieku po Chr.

Kryzys ten, który nastąpił za panowania Aleksandra Severusa wykazuje wielkie podobieństwo do obecnego kryzysu politycznego. Zupełna polityczna dezorganizacja, wewnętrzne i zewnętrzne wojny, oto objawy towarzyszące upadkowi państwa rzymskiego a znajdujące również wyraz w groźnej dewaluacji pieniądza. Ta ostatnia podkopała cały system pieniężny państwa, który w braku dokładnych danych musiał sobie rekonstruować ze znalezionych starych monet. Najbardziej używane rodzaje monet Aureus (złota) i Denarius (srebro) miały za cesarza Augusta wartość około 25 franków względnie 80 centymów. Od Soptyma Severusa rozpoczął się proces rozkładu (103—211) który za Aleksandra Severusa doszedł już tak daleko, że denarius miał już tylko 2 proc. pierwotnej wartości i był już tylko miedzianą, posrebrzaną monetą. Jak podczas wojny światowej rządy nasze wydawały pieniężne papiery, tak cesarz rzymski w 3 stuleciu pogarszał pieniądź. Lecz gdy system ówczesny opierał się zawsze jeszcze na wartości miedzi, to nasz system banknotowy utrzymuje się tylko państwową i prywatną gwarancją kredytową.

Następstwem dewaluacji pieniądza była szybka zwyżka cen, oraz anarchoja pieniężna, objawiająca się już nie w codziennej, ale prawie pogodzinnej zmianie wartości pieniężnej. Anarchji tej uśmiał tamę położył Diokletian, przez edykt o — cenach maksymalnych.

Ogromna szkoda dla państwa była również dezorganizacja pracy przymusowej. I tak np. właściciele okrętów, którzy mieli w swym ręku całą żeglugę na Morzu Śródziemnym, t. j. głównej arterji komunikacyjnej państwa rzymskiego, marnowali żeglugi dla celów prywatnych, skupując najłatwiej państwowym i wykonując służbę państwową niedbale i najpóźniej. Państwo było bezsilne. Nie mogło być dobrych pieniężny skutkiem dezorganizacji pracy i nie mogło również ugruntuować prawa dobrych pod stawach, ponieważ anarchja pieniężna stała tam na przeszkodzie. „Tout comme chez nous!” — dodac można do skargi rzymskiego historyka.

#### Skutki wojny.

Wojna 1914—1917 kosztowała życie 25 milionów ludzi. W krajach, które prowadziły wojnę, liczba kobiet była przed wojną wyższa o 22 milionów od liczby mężczyzn, obecnie różnica spadła do 15 milionów. Na 1000 mężczyzn we Francji od 19—45 lat wypadła 1250 kobiet, w Anglii 1175, we Włoszech 1225, w Niemczech 1150, w krajach dawnej Austrii 1230.

### Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Z. — 882.50—880.  
Marki niemieckie — 14.50—14.

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Wielka epopea narodowa w 7-miu aktach, osnuta na tle walk z Bolszewją o niepodległość p. t.

Uwaga! Codziennie jedno przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Dziś!

# DLA CIEBIE POLSKO

Dziś!

w wykonaniu artystów scen polskich.

Początek o godz. 4-ej po poł.

### „Nowość”

Sprzedaj skór w najlepszych gatunkach, jako to chromy, bukaty w różnych kolorach, firmy:

I Spółka Garbarska „Nowość”

w Radomiu

po cenach przystępnych tylko u L. RACZKOWSKIEJ, Przejazd 49 Mi-cie piętro.

### OGłoszenia d obne.

A. A. A. Najtaniej i najlepiej kupuje się loktowa towary, wszelkich gatunków, Kilińskiego 40, m. 10, (mieszkanie prywatne). 861—20

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, białinę i różne sprzęty domowe, placę najlepiej Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowicz. 861—20

A. A. Kupuje meble, garderobę, futra, maszyny do szycia, dywany, placę najlepiej, Beudykta 28, m. 13, parter, Łazienki. 843—27

Babrowicz Jan zagubił paszport niemiecki 15miliony, wydany na 5 osób w Łodzi. 872—3

Przymarkiewicz Michał zagubił paszport polski, wydany z gm. Osówki. 868—3

Gutbier Jan i Outbier Stanisław zagubili karty od paszportu, wydane z fabryki Helntsla i Kanitzera. 809—5

Grafolog „Marja” określa charakter człowieka, przyjmuje od 11 do 14 od 4 do 9ej prócz świąt. Główna 62. 847—3

Hajnski Józef zagubił kartę od paszportu, wydany z fabryki Sztelgera w Łodzi. 907—3

Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Placę najlepiej, Wajnarach, Beudykta 19, w sklepie. 823—15

Makiewicz Wincenty zagubił kartę powołania rocznika 1894, wydana z P. K. U. w Łodzi. 870—3

Poszukuje pokoju, meblowanego, w okolicy Górnego Rynku, względnie na Piotrkowskiej z elektryfikacją wejściem, cena obywatelska. Oferty do Administracji „Pracy” pod literę „A”. 839—3

Puściszewski Kazimierz zagubił kartę powołania rocznika 1893 wydaną z P. K. U. 869—3

Piliśiak Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydana z Dowództwa Szluzkiego pułku. 861—3

Rewolwer-Dubeltówkę kupię. Oferty pod literę „A” do Admin. „Pracy”. 900—3

Stoiński Wojciech zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 891—1

Wolcowa Władysława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 874—3

Wymysłowski Ignacy zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 861—3